

Andrzej Wawrzyński

KAZIMIERZ BIELIŃSKI GDYNIANIN Z WYBORU

Lata młodości

Kazimierz Nikodem Bieliński (1897–1939) – inżynier elektryk, organizator elektrowni w Gdyni, dyrektor Miejskich Zakładów Elektrycznych; prezes Oddziału Wybrzeża Morskiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich, wybitny specjalista, zamordowany przez hitlerowców w Piaśnicy.

Kazimierz Nikodem Bieliński urodził się 15 września 1897 roku w Rzeżęcinie, wsi kociewskiej, w parafii nowocerkiewskiej. Ojciec jego Jan, rolnik, jak jego przodkowie, prowadził gospodarstwo, do dziś pozostające w rękach potomnych. Matka, Marianna z Wiśniewskich, wywodziła się z rodziny kupieckiej z Nowej Cerkwi. Jako jedyny z licznego rodzeństwa otrzymał wyższe wykształcenie. Jeszcze jako uczeń szkoły powszechnej w Rzeżęcinie uczestniczył w strajku szkolnym w latach 1905–1907. Następnie uczył się w Collegium Marianum w Pelplinie. Z tego okresu zapamiętał go ksiądz infułat Jank z Pelplina, jego rówieśnik z ławy szkolnej, który wspominał, iż Kazimierza nazywano Lineuszem z racji jego zainteresowań przyrodniczych. Z Collegium w 1916 roku powołany został do niemieckiego wojska i wysłany na front zachodni. Maturę złożył w 1919 roku w Gimnazjum w Chojnicach noszącego dziś imię Filomatów Chojnickich i będącego jedną z najstarszych na Pomorzu szkół średnich. Studia wyższe odbył na wydziale elektrycznym Politechniki Gdańskiej, wówczas Technische Hochschule, którą ukończył w 1924 roku z dyplomem inżyniera. Jako student był członkiem korporacji Związek Akademików Gdańskich, a po studiach otrzymał tytuł filistra. Członkowie tej organizacji nosili czepki koloru amarantowego z białą-czerwoną lamówką, przez piersi przepasywali się białą-czerwoną szarfą.



Praca zawodowa

Pracę zawodową Kazimierz Bieliński rozpoczął pod kierunkiem inżyniera Alfonsa Hoffmana, uchodzącego za twórcę gródeckiej szkoły polskich elektryków. Zaangażowany został wówczas w Pomorskiej Elektrowni Krajowej Gródek S.A. z siedzibą w Toruniu przy budowie linii przemysłowej wysokiego napięcia Gródek-Grudziądz. Tej inwestycji przypisuje się, że stała się ona zaczątkiem wypierania z tej dziedziny

życia gospodarczego kapitału niemieckiego. Następnie krótko pracował w parowo-wodnej Elektrowni Obwodowej Pomorze w Stockim Młynie koło Pelplina. W latach 1926–1928 prowadził własne biuro techniczne w Tczewie. Wówczas to w 1927 roku ożenił się z Haliną Tollik, córką bankiera, założyciela i długoletniego szefa Banku Ludowego w Gniewie, Pawła Tollika. Jeszcze w Tczewie urodziła się pierwsza córka Danuta, później po mężu Ząbkiewicz. Pozostałe dzieci: Wanda – po mężu Ostrowska – i Bogdan, urodzili się już po przeniesieniu się Bielińskich do Gdyni, co nastąpiło w 1929 roku.

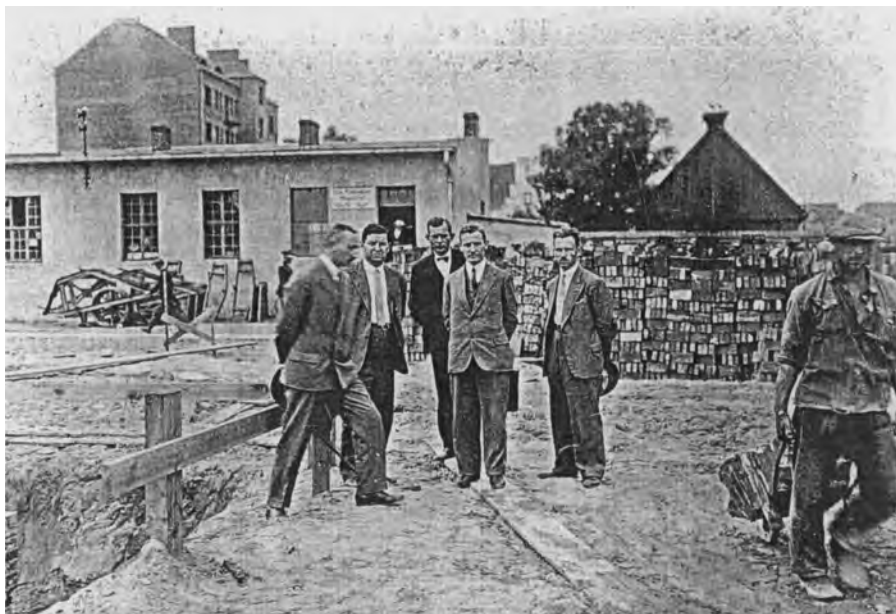
W Gdyni inżynier Bieliński pracował krótko w referacie elektrycznym zarządu miejskiego, a następnie został dyrektorem Miejskich Zakładów Elektrycznych w 1932 r., które sam zorganizował i poprowadził aż do swojej tragicznej śmierci w 1939.



Kazimierz Bieliński

w gabinecie dyrektora Miejskich Zakładów Elektrycznych w Gdyni, 1929 rok [1]

W ciągu prawie dziesięcioletniej pracy na tym stanowisku inżynier Bieliński przyczynił się znacznie do rozwoju elektryfikacji Gdyni. Był inicjatorem i współtwórcą realizacji wieloletniego programu inwestycyjnego budowy sieci napowietrznych i kablowych wysokiego napięcia, stacji transformatorowych oraz oświetlenia ulic, dostosowanych do potrzeb nowopowstałego i szybko rozwijającego się miasta i portu w Gdyni oraz jej okolicy. Do elektryfikacji Gdyni przystąpiono wprawdzie jeszcze w 1924 roku, korzystając wówczas z małych lokalnych elektrowni. W miarę jednak szybkiej rozbudowy miasta i wzrastającego zapotrzebowania mocy i energii, do czasu wybudowania własnej elektrowni w 1937 roku, Miejskie Zakłady Elektryczne w Gdyni były zasilane energią elektryczną z sieci „Gródka” linią przesyłową o najdłuższej trasie i najwyższym wówczas w kraju napięcia 60 kV. Wybudował też budynek administracyjny Miejskich Zakładów Elektrycznych w Gdyni, kosztem jednego miliona złotych.



Plac budowy MZE w Gdyni; Kazimierz Bieliński w środku [1]



Przed budynkiem biura MZE w Gdyni; Kazimierz Bieliński czwarty od lewej [1]

Zakres prac nad elektryfikacją Gdyni opisał inżynier Bieliński na łamach 12. numeru „Przeglądu Elektrotechnicznego” z 1931 roku w artykule Elektryfikacja Wielkiej Gdyni [2], będącego przedrukiem komunikatu wygłoszonego na Zgromadzeniu członków Związku Elektrowni Polskich w Gdyni, którego był współorganizatorem.

Ponadto na łamach tego samego przeglądu, w numerze 13. z 1932 roku opublikował artykuł Taryfa blokowa w Gdyni [3], a także w numerze 11. z 1936 roku Taryfa elektryczna w Gdyni [4] i w numerze 3. z 1937 roku Statystyka na usługach dyrektora elektrowni [5].



*Budowa linii elektrycznej
Kazimierz Bieliński drugi od prawej [1]*

Jako przedstawiciel dużych zakładów rozdzielczych wielokrotnie uczestniczył w obradach i zgromadzeniach Związku Elektrowni Polskich, w którym był członkiem rady i kierownikiem komitetu programowego oraz członkiem rady nadzorczej należącej do tego Związku spółdzielni „Polskie Elektrownie”.

Miejskie Zakłady Elektryczne w Gdyni rozwijały się dynamicznie, gdy w Gdyni w 1937 roku zorganizowana została wystawa rzemieślniczo-przemysłowa, znalazł się na niej również pawilon Miejskich Zakładów Elektrycznych w Gdyni. Po tej wystawie dyrektor Bieliński oprowadził osobiście Wojewodę Pomorskiego.

Bieliński był prekursorem taryf blokowych, które po raz pierwszy w Polsce wprowadzono w Gdyni w 1932 roku. Doceniał też znaczenie statystyki, czemu dał wyraz we wspomnianym wyżej artykule.

29 października 1936 roku zasiadł jako elektryk w sądzie konkurencyjnym w Żurach. Poza pracą zawodową Kazimierz Bieliński udzielał się także społecznie, inicjując powołanie w Gdyni Oddziału Wybrzeża Morskiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich zarejestrowany przez Zarząd Główny 7 marca 1932 roku, którego został prezesem i pozostał nim aż do wybuchu II Wojny Światowej. W kadencjach 1937–1938 i 1938–1939 był członkiem Zarządu Głównego SEP, w czasie trwania tej pierwszej pełnił również obowiązki sekretarza.

Dorywczo współpracował z Centralną Komisją Słownictwa Elektrycznego SEP. Podczas X Walnego Zgromadzenia SEP na Bałtyku w lipcu 1938 roku, jako gospodarz terenu pełnił funkcję sekretarza zjazdu stowarzyszenia połączonego z wycieczką turystyczno-techniczną statkiem do Szwecji. Na zjeździe tym uchwalono zmiany statusu SEP oraz zgłoszono wniosek zjednoczenia się elektryków w ramach jednej, wspólnej organizacji SEP, co formalnie nastąpiło rok później na następnym zjeździe SEP na Śląsku.

Oddział Wybrzeża Morskiego był stosunkowo nieliczny, w chwili założenia liczył 20 członków zwyczajnych i jednego zbiorowego – Miejskie Zakłady Elektryczne w Gdyni. Inżynier Bieliński jako prezes Oddziału dużą wagę przywiązywał do zwiedzania innych ośrodków w formie wycieczek. O jednej z nich, odbytej na m/s „Piłsudski” w dniu 15 września 1935 roku, donosił 11. numer „Przeglądu Elektrotechnicznego” z 1936 roku.

Za swoją działalność społeczną w obronie polskiego Pomorza otrzymał w 1934 roku dyplom uznania z Komitetu Morskiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Za działalność zawodową został wyróżniony srebrnym i złotym Krzyżem Zasługi w 1938 roku.

Męczeńska śmierć

Aresztowany przez Niemców 27 października 1939 roku, osadzony w więzieniu w Wejherowie, zginął 30 listopada 1939 r. w Piaśnicy. Syn Kazimierza Bielińskiego, Bogdan K. Bieliński tak wspomina ojca:

Z rodzeństwa trojga byłem najmłodszy. W chwili wybuchu wojny w 1939 roku miałem 5 lat. Pamiętam dwukrotne najścia żandarmów, którzy przychodzili po ojca prawie tuż po wybuchu wojny w 1939 roku. Mieszkaliśmy w Gdyni przy ul. Starowiejskiej. Za pierwszym przyjsciem żandarma, ojca nie zastał, bo był w Warszawie, za drugim 27 września 1939 roku gestapo ojca zaaresztowało. Pożegnanie było krótkie. Widzieliśmy jeszcze tylko przez okno jak szedł w kierunku dworca. Dalszy ciąg historii to już były domysły i zasłyszane prawdomoebienstwa. Podobno przetransportowany do Wejherowa i na krótko osadzony w siedzibie Sądu i na koniec egzekucja w lasach piaśnickich.

Sąd grodzki w Gdyni na posiedzeniu w dniu 13 grudnia 1947 roku w osobie sędziego Hilarego Ewereta-Krzemieniewskiego na podstawie dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 roku w sprawie o uznanie za zmarłego i o stwierdzenie zgonu postanowił stwierdzić, że inżynier Kazimierz Bieliński, dyrektor Miejskich Zakładów Elektrycznych urodzony 15 września 1897 roku w Rzeżęcinie, powiat Tczew, syn Jana i Marianny z domu Wiśniewskiej zmarł dnia 30 listopada 1939 roku, o godzinie 24:00 w Piaśnicy, powiat Wejherowo. W uzasadnieniu postanowienia napisano: „ustalono, że inż. Kazimierz Bieliński został dnia 27 października 1939 r. w Gdyni aresztowany przez Gestapo. Poza tym jest sądowi i społeczeństwu gdyńskiemu notoryjnie znane, że inż. Kazimierz Bieliński należał do jednej z grup więźniów, które przewieziono z gdańskich obozów przez Gdynię i Wejherowo do Piaśnicy, gdzie Niemcy zamordowali w listopadzie 1939 r. niezliczoną liczbę Polaków zamieszkałych na Wybrzeżu” [1].

Na wojskowym cmentarzu w Redłowie znajduje się symboliczna mogiła poświęcona wszystkim nierozpoznanym ofiarom mordu w Piaśnicy. Na tablicy pamiątkowej

umieszczonej w holu wejścia głównego Politechniki Gdańskiej z okazji 90-lecia Politechniki, a poświęconej studentom polskim Politechniki z lat 1904–1939, którzy zginęli za ojczyznę, figuruje nazwisko Kazimierza Bielińskiego w grupie „zginęli w niemieckich więzieniach lub obozach zagłady”. 27 października 2004 roku uchwałą nr XXIV/565/04 Rada Miasta Gdyni na wniosek Stowarzyszenia Elektryków Polskich Oddział Gdański oraz zakładu ENERGI Gdańskiej i Kompani Energetycznej w Gdańsku nadała ulicy nr 1225 położonej w Gdyni Dąbrowie imię Kazimierza Bielińskiego.

Z zachowanych dokumentów potwierdzających dokonania i zasługi Kazimierza Bielińskiego dla miasta Gdyni wynika jego rola, jaką odegrał w elektryfikacji miasta i portu. To głównie dzięki jego patriotycznemu stanowisku jako dyrektora Miejskich Zakładów Elektrycznych i członka Komitetu Rozbudowy Miasta Gdyni udało się prawie całe wyposażenie, mimo nacisków firm szwajcarskich, zakupić w kraju, wspierając w ten sposób rozwój przemysłu elektrotechnicznego.

Niewątpliwie inżynier Kazimierz Bieliński był rzetelnym i szlachetnym człowiekiem, wspaniałym inżynierem i autentycznym patriotą polskim wielkiej miary. Na pewno zasłużył na honorowe miejsce w szerokim gronie osób, który wniosły swój wkład w budowę Gdyni, miasta, które stało się symbolem uwieńczonej sukcesem polskiej gospodarki morskiej, które pełniło rolę czynnika integrującego Pomorze z pozostałymi ziemiami polskimi. Swoją postawą, wiedzą, zdolnościami i pracą przyczynił się do rozwoju gospodarczego oraz kulturalnego miasta i kraju.

Literatura

1. Bieliński B. K.: Inż. elektryk Kazimierz Nikodem Bieliński. Obywatel Gdyni, Gdańsk 2010.
2. Bieliński K. N.: Elektryfikacja Wielkiej Gdyni, Przegląd Elektrotechniczny, nr 12/1931.
3. Bieliński K. N.: Taryfa blokowa w Gdyni, Przegląd Elektrotechniczny, nr 13/1932.
4. Bieliński K. N.: Taryfa elektryczna w Gdyni, Przegląd Elektrotechniczny, nr 11/1936.
5. Bieliński K. N.: Statystyka na usługach dyrektora elektrowni, Przegląd Elektrotechniczny, nr 3/1937.
6. Sokołowska M., Kwiatkowska W.: Gdyńskie Cmentarze, Gdynia 2003.
7. Bieliński B.: Bieliński Kazimierz, red. Z. Nowak, Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego, Gdańsk 1998, s. 64–65.
8. Kubiатовski J.: Sylwetki zasłużonych energetyków polskich. Inż. Kazimierz Bieliński (1897–1939), Energetyka, nr 9/1970.